

Medytacja 18

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali (J 15, 12-17)

- **Stając w obecności Bożej, uczynmy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** gest miłości okazywany ukochanemu dziecku przez kochającego ojca.
- **Prośmy** w tej medytacji o pogłębienie przyjaźni z Jezusem.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Jezus kocha nas tak, jak sam jest kochany przez Ojca. Umiejętność przyjmowania miłości Jezusa jest ważniejsza od naszej miłości do Niego. Co to oznacza w moim codziennym życiu? Kochać kogoś to chcieć dla niego dobra. Taka jest postawa Jezusa wobec każdego z nas.. Czy w to wierzę? Stąd może wypływać moje zaufanie do Boga. Jezus wie, co dla mnie w moim życiu jest dobre. Czy przyjmuję miłość Jezusa? Czy dostrzegam, co On czyni dla mnie? Czy nie mam skłonności, by odkładać na bok relację z Bogiem a koncentrować się na formalnej pobożności?

Punkt 2

Jezus nazywa mnie przyjacielem. To znaczy, że w relacji, która Nas łączy możemy na siebie liczyć, mówić sobie o radościach i smutkach, prosić siebie wzajemnie o pomoc. Jeśli wybieram kogoś na przyjaciela, to znaczy, że lubię tę osobę, ufam jej, cieszę się na spotkanie z nią, czuję się dobrze w jej obecności. Przyjrę się, jaki jest stan mojej przyjaźni z Jezusem. Czy staram się Go słuchać? Czy wiem, co jest ważne dla Niego? Czy opowiadam Jezusowi o tym, co dzieje się u mnie?

Punkt 3

To Jezus wybiera nas, abyśmy współpracowali z Nim w Jego winnicy. Tylko wtedy nasze wysiłki przyniosą dobre owoce. Zostaliśmy obdarowani wielką miłością, dzięki której możemy podejmować to, czego pragnie Bóg. Powołując się na naszą przyjaźń z Jezusem, możemy zwracać się do Ojca. Możemy prosić Ojca w imię Jezusa. Czy są takie rzeczy, o które chcę poprosić w imię Jezusa? Coś, czego rzeczywiście chcę i pragnę? O co mogę poprosić Ojca, ponieważ jest to dla mnie naprawdę ważne?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.